

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/kultura/22555,Buczacz-polsko-zydowskie-dziedzictwo-1.html>



Buczacz na litografii z XIX wieku

ARTYKUŁ

Buczacz - polsko-żydowskie dziedzictwo (1)

OKRES HISTORYCZNY

(1863-1918) Ku Niepodległej

Autor: KRZYSZTOF KUPEĆ 25.09.2018

Galicyjskie miasteczko Buczacz, leżące przed II wojną światową na południowo-wschodnich obszarze II Rzeczypospolitej, jak w soczewce skupia w sobie problematykę zagadnienia Zagłady Żydów oraz relacji polsko-żydowskich, a więc tematy budzące szczególne emocje.

W dodatku miejscem, w którym znajduje się nasze miasteczko, jest południowa część Kresów Wschodnich, co jeszcze poszerza nasz temat o kolejne trudne wątki: kwestia stosunków polsko-ukraińskich, czy choćby powojenne przymusowe zerwanie ciągłości kulturowej z tymi ziemiami. Bardzo liczna, bo licząca przynajmniej połowę mieszkańców przedwojenna miejscowa społeczność żydowska w przeważającej większości zniknęła w czasach Zagłady, a pozostali przy życiu wyjechali. Również Polacy po wojnie przestali być częścią tkanki miasta, które współtworzyli wraz z żydowskimi sąsiadami. Buczacz jest polsko-żydowskim dziedzictwem, ale jest to dziedzictwo przede wszystkim duchowe, choć nie tylko. Przede wszystkim jednak jest ono w znacznym stopniu jeszcze nieodkryte i nieświadomione.

Niesławny traktat

Otoczone wzgórzami i położone w malowniczej dolinie rzeki Strypy miasteczko Buczacz przed II wojną światową znajdowało się na terenie przedwojennego województwa tarnopolskiego. To jedno z najstarszych miast Podola, o którym wzmianki sięgają XII stulecia. Przez kilka wieków był jedną z najważniejszych warowni chroniących okolicę przed najazdami zza wschodnich granic Rzeczypospolitej, choć do historii powszechnej przeszedł niestety przede wszystkim traktatem z 1672 r. zwanym „haniebnym”.

Pośrednio z Buczaczem związali byli także urodzeni tu najbliżsi dla twórcy psychoanalizy Zygmunta Freuda (jego dziadek Szlomo Freud), historyka i dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego Artura Eisenbacha

Układ ten, oddający Imperium Osmańskiemu część ziem południowo-wschodnich i zobowiązujący do płacenia haraczu sułtanowi, nie został ratyfikowany przez szlachtę i w kolejnych latach szczęśliwie udało się stopniowo odzyskać ziemie i zapobiec sprowadzeniu Rzeczypospolitej do roli wasala sułtana. Historia Buczacza zasługuje jednak na uwagę nie tylko za względu na ów niesławny traktat.

Miasto i Żydzi

W XVIII stuleciu Buczacz, będący własnością Potockich, przeżywał swój rozkwit. Mocno przyczynił się do tego stanu rzeczy Mikołaj Bazyli Potocki, starosta kaniowski, który nie tylko zapisał się jako ekscentryczna, awanturnicza postać, to jeszcze odpowiadał za liczne inwestycje budowlane oraz inne fundacje w mieście i okolicy. Powstała wówczas także nowa synagoga dla coraz liczniejszej społeczności żydowskiej osiedlającej się tutaj co najmniej od XV wieku. Do czasów Mikołaja Potockiego zdążył już stać się ważniejszym centrum sabbataizmu na Podolu, istotnym lokalnym ośrodkiem chasydzkim, mającym własną dynastię chasydzką, a liczba społeczności żydowskiej w XVIII oraz XIX wieku stale rosła.

Buczacz był sztetlem

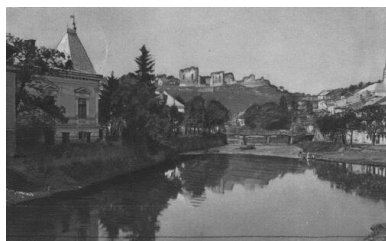
Według danych z 1870 ponad dwie trzecie (67,9%) mieszkańców Buczacza stanowili Żydzi. Pozostałą ludność miasta byli głównie Polacy, w odróżnieniu od galicyjskiej wsi, na której to dominował przede wszystkim żywił ukraiński. W kolejnych dziesięcioleciach przez postępującą biedę i spowodowanej nią emigracją, liczba Żydów stopniowo malała. U progu I wojny światowej ich liczebność spadła prawie do połowy mieszkańców i stan ten utrzymał się już na dłużej, a dokładnie aż do kolejnej wojny. Był więc Buczacz jednym z wielu sztetli galicyjskich, miasteczek ze szczególnie liczną, wręcz dominującą społecznością żydowską. W dodatku nie dość że byli oni tutaj tak liczni, Buczacz miał być w tamtych czasach także znany z niezwyklej uczoności i „nabożnej powagi” swoich żydowskich obywateli.

Rodem z żydowskiego Buczacza

Z tutejszej społeczności pochodziło nie tylko aż czterech posłów żydowskich do parlamentu wiedeńskiego, ale również wielu innych bardziej znanych ludzi. Byli to m.in. naczelny rabin Białegostoku, dbający o dobre stosunki polsko-żydowskie Gedalja Rozenman (ur. 1877), hebrajski pisarz i noblista Szmuel Josef Agnon (ur. 1887), historyk zajmujący się relacjami polsko-żydowskimi i założyciel żydowskiego podziemnego archiwum getta warszawskiego Oneg Szabat Emanuel Ringelblum (ur. 1900), czy chyba najbardziej znany z tropicieli hitlerowskich zbrodniarzy wojennych Szymon Wiesenthal (ur. 1908). Pośrednio z Buczaczem związali byli także urodzeni tu najbliżsi dla twórcy psychoanalizy Zygmunta Freuda (jego dziadek Szlomo Freud), historyka i dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego Artura Eisenbacha (jego żona Giza, siostra wspomnianego Ringelbluma) czy wreszcie nestora badań nad historią Zagłady Raula Hilberga (oboje rodziców).



**Fragment rynku z ratuszem w
Buczaczu w okresie
międzywojennym (NAC)**



**Widok miasta od strony rzeki
Strypy. W głębi widoczne ruiny
zamku (NAC)**



**Panorama miasta W głębi
widoczny kościół i klasztor
bazylianów (NAC)**

Świat Żydów i świat zewnętrzny

Obraz społeczności żydowskiej pozostanie jednak niepełny bez uświadomienia sobie, że jej życie toczyło się jednak w warunkach istnienia wokół także uniwersum zewnętrznego. W Buczaczu, jak i w wielu innych podobnych miejscach, tworzyła ona w ramach sztetlu swój własny świat, ale nie był on zawieszony w próżni. Na zewnątrz niego mieszkali ich nieżydowscy sąsiedzi i dopiero w kontekście ich wzajemnych relacji można próbować zrozumieć ich losy. Zwłaszcza w realiach wschodniej części Galicji i trudnych czasów tarć polsko-ukraińskich na tych terenach w XX wieku.

COFNIJ SIĘ